

## Pochodzenie i rozwój maryjnego tytułu „Gwiazda Zaranna”

Określenie „Gwiazda Zaranna” (grec. *orthos*, łac. *aurora, stella matutina*) – podobnie jak tytuły synonimiczne „Gwiazda Poranna” i „Jutrzenka” – należy do najstarszych i najbardziej popularnych imion Maryi. W dziejach mariologii i pobożności maryjnej zyskało ono bogaty sens teologiczny. Wyraża on doskonałość, piękno i wzniosłość Maryi, Poprzedniczki Mesjasza-Słońca, która obwieszcza nadejście zbawienia i rozproszenie mroków grzechu światłem wiary<sup>2</sup>. „Oczywiście – uściśla Benedykt XVI – Jezus Chrystus sam jest światłem, przez antonomazję, słońcem, które weszło nad wszystkimi ciemnościami historii. Żeby jednak do Niego dotrzeć, potrzebujemy bliższych światel – ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je z Jego światła”<sup>3</sup>. Właśnie Maryja jest dla nas Jutrzenką, ponieważ przez swoje *fiat* otwarła Mu drzwi naszego świata. Jej „poprzedzenie» przyścia Chrystusa znajduje rokrocznie odzwierciedlenie w liturgii Adwentu”<sup>4</sup>. Więcej, Kościół widzi w Niej także „niezawodną Przewodniczkę na naszej drodze”<sup>5</sup> wiary, która zmierza ku ostatecznemu spełnieniu w domu Ojca.

Wynika z tego, że tytuł „Gwiazda Zaranna” odnosi się do Maryi w sensie drugorzędym i metaforycznym. Ciekawą i pożyteczną jest zatem rzeczą prześledzenie jego genezy i rozwoju w doktrynie i kulcie Kościoła. W związku

---

<sup>1</sup> Adam Wojtczak OMI – dr hab. teologii; studia specjalistyczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Adiunkt w Zakładzie Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i wykładowca w Collegium Bobolanum (WSD Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu); członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków i Polskiego Towarzystwa Mariologicznego; stały współpracownik kwartalnika mariologicznego „Salvatoris Mater”. Autor dwóch książek (*Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005; *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych*, Poznań 2009) i ok. 50 artykułów z zakresu teologii Eucharystii i mariologii.

<sup>2</sup> Por. D. Mastalska, *Jutrzenka, Gwiazda Poranna, Zaranna*, EK, t. 8, kol. 283.

<sup>3</sup> Benedykt XVI, *Encyklika «Spe salvi» o nadziei chrześcijańskiej* (30.11.2007), nr 49, Poznań 2007, s. 67 [dalej: SS].

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Encyklika «Redemptoris Mater» o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25.03.1987), nr 3, Poznań 1987, s. 7 [dalej: RM].

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *List apostolski «Novo millennio ineunte» na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000* (6.01.2001), nr 58, Poznań 2001, s. 58.

z tym rodzą się konkretne pytania: Kiedy i jak doszło do jego sformułowania? Czy ma on zakorzenie w Biblii, jej symbolice, czy jedynie w chrześcijańskiej Tradycji? Czy na przestrzeni stuleci krystalizował się jego sens teologiczny? Czy w jego popularyzacji prym wiodła pobożność, czy pisma Ojców Kościoła, a potem pisarzy i teologów chrześcijańskich? Jaką rolę odgrywa on w pobożności ludowej i liturgicznej? Na ile zainteresowana jest nim posoborowa mariologia, aby w sposób integralny i pogłębiony przybliżyć do wiernych? Czy istnieją polskie ślady nauki i kultu Gwiazdy Zarannej? Kolejne stronicie są próbą odpowiedzi na zasygnalizowane pytania.

## 1. Biblijne inspiracje tytułu

Aby lepiej zrozumieć tytuł „Gwiazda Zaranna”, należy wpierw zapoznać się, choćby tylko pobieżnie, z biblijną symboliką terminu „gwiazda” (*stella*) i etymologią przymiotnika „poranna”, „zaranna”, „wczesna” (*matutina*). W Starym Testamencie, podobnie jak w starożytności, gwiazdy uważano za ozdobę nieba i źródło światła (Rdz 1,17-18). Ich niezliczoność budziła podziw u Izraelitów. Wierzyli, że stworzył je Bóg, ustalił ich liczbę, nadał im prawa, kieruje nimi, są znakiem Jego mocy i wielkości, istnieją na Jego chwałę. Wyrażają coś szczególnego, niebiańskiego, wzniosłego, błogosławieństwa, o czym świadczy obietnica dana Abrahamowi, że jego potomstwo będzie tak liczne jak gwiazdy na niebie (Rdz 15,5). W znaczeniu przenośnym ich światło zapowiadało wieczną szczęśliwość sprawiedliwych w przyszłym życiu (Dn 12,3) albo wydarzenia, które nadejdą w przyszłości i będą stanowić punkt zwrotny w historii, np. nadejście Mesjasza (Lb 24,17) i dnia Pańskiego (Iz 13,9-10). Podobnie w Nowym Testamencie – gwiazdy otrzymują zazwyczaj znaczenie symboliczne. Wspominane są w związku z wydarzeniami istotnymi dla historii zbawienia, np. gwiazda obwieszcza narodziny Mesjasza (Mt 2,2.7), wskazuje Mędrcom miejsce jego przebywania (Mt 2,9-10). Jest też znakiem czuwającej, opiekuńczej Opatrzności Bożej<sup>6</sup>.

Przymiotnik *matutina* wywodzi się z imienia własnego *Matuta*. *Mater Matuta* to rzymska bogini poranka i świtu utożsamiana z *Aurorą*, a także starogrecką boginią *Eos*. Uchodziła za opiekunkę nowo narodzonych dzieci oraz życia kobiet, w tym seksualnego i macierzyństwa. Była czczona świętem o nazwie *Matralia*, obchodzonym 11 czerwca, przeznaczonym jedynie dla *matronae univirae*, tj. kobiet wolnych, które miały tylko jednego żyjącego męża. Jej świątynia mieściła się na *Forum Boarium*, niedaleko portu w Rzymie<sup>7</sup>. Autorzy biblijni przejęli z antyku przymiotnik *matutina*, nadali mu nową treść

<sup>6</sup> Por. U. Szwarz, *Gwiazda*, EK, t. 6, kol. 424-425.

<sup>7</sup> Por. R. Sawa, *Matuta*, w: tamże, t. 12, kol. 235; A. Gejdos, *Lauretansche Litanei als Kompendium der Mariologie. Eine dogmatische Analyse der Typologien in den Anrufungen Mariens*, München 2009, s. 105.

teologiczną, wyeksponowali jego znaczenie etymologiczne przez zestawienie go z przymiotnikiem *vespertinus* – wieczorny, zachodni. W ten sposób powstała symbolika biblijna światłości i ciemności. Prorocy stosowali ją często, aby zapowiedzieć nadejście czasów mesjańskich. Izajasz nawoływał Żydów: „Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym hasłem, to nie ma dla nich jutrzeńki” (Iz 8,20), a następnie zapowiadał: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło” (Iz 9,1). Odnowiona Jerozolima będzie pełna światłości. Z niej będzie się ona rozszerzać na inne narody: „Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu” (Iz 60, 1-3). Ozeasz przepowiada też, że przyjście Pana „jest pewne jak świt poranka” (Oz 6,3)<sup>8</sup>.

W Biblii występuje także wielokrotnie nazwa *stella matutina*. Dwukrotnie spotykamy ją w *Księdze Hioba*. Raz, kiedy Bóg zadaje pytanie Hiobowi o stworzenie świata, ukazane na wzór budowy domu: „Kto założył jej [ziemi] kamień węgielny ku ucieście porannych gwiazd” (Hi 38,6). Drugi raz, kiedy pyta, czy człowiek posiada moc wyznaczać bieg gwiazd, następowanie po sobie dnia i nocy: „Czyś w życiu rozkazał rankowi, wyznaczył miejsce jutrzeńce, by objęła krańce ziemi?” (Hi 38,12). W obu przypadkach określenie „gwiazda zaranna” ma znaczenie bezpośrednie – astronomiczne. W *Mądrości Syracha* pełni zaś funkcję porównawczą. Znajduje się na najniższym stopniu „mocy światła”. Eklezjastyk sławi Szymona, najwyższego kapłana, za to, że jest „jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych, jak słońce świecące na przybytek Najwyższego” (Syr 50,6). W *Psalmie 108* Dawid zapewnia Boga: „Gotowe jest serce moje, Boże, zaśpiewam i zagram. Zbudź się, harfo i cytro! Chcę obudzić jutrzeńkę” (Ps 108,2-3). *Pieśń nad Pieśniami* przedstawia wyidealizowaną postać Oblubienicy i pyta: „«Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce?»” (Pnp 6,10)<sup>9</sup>.

Tożsamychem sformułowań nie brakuje w Nowym Testamencie. Św. Piotr porównuje słowa proroków do lampy świecącej w ciemnym miejscu. Pełny blask nastanie jednak dopiero wtedy, kiedy „dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach” (2 P 1,19). W tym obrazie jest mowa o powtórny przyjściu Chrystusa. Przejęła go liturgia w prastarym hymnie nad paschałem: „Raduj się, ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla wieków, poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywał! Zdobny blaskiem takiej światłości, raduj się, Kościele święty, matko nasza!

<sup>8</sup> Por. J. Kútnik, *Litania loretańska*, Kraków 1983, s. 174-175.

<sup>9</sup> Por. Tamże, s. 175-176; D. Mastalska, *Jutrzeńka...*, kol. 283.

[...] Niech ta świeca płonie, gdy wzejdzie słońce, nie znające zachodu: Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem”<sup>10</sup>. Dla *Apokalipsy św. Jana* wyrażenie „gwiazda poranna” jest też symbolem Chrystusa i Jego nieograniczonej władzy. Wpierw postać podobna do Syna Człowieczego obiecuje zwycięzcy i temu, który jego czynów będzie strzec do końca, „władzę nad poganami [...] i gwiazdę poranną” (Ap 2,28), a zatem udział w chwale Jezusa. W epilogu Jezus potwierdza prawdziwość Janowego objawienia i w biblijnych obrazach mówi o sobie: „Jam jest Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna” (Ap 22,16)<sup>11</sup>.

Okazuje się, że światłość, a co za tym idzie symbolika „gwiazdy zarannej”, „jutrzienki” jest często stosowana w Biblii. Zbawienie, zapowiadane przez proroków w obrazie światła, „słońca sprawiedliwości” (Ml 3,20), urzeczywistniło się wraz z przyjściem Chrystusa. Jest On zapowiedzianym przez Izajasza światłem na oświecenie pogan i chwałą Izraela (Łk 2,32). Sam mówi o sobie, że przyszedł na świat jako światło, żeby każdy, kto w Niego wierzy, „nie pozostawał w ciemności” (J 12,46)<sup>12</sup>. Nie dziwi zatem, że wyrażenia „gwiazda zaranna”, „gwiazda poranna” i „jutrzienka” są biblijnymi określeniami Chrystusa, przynoszącego zbawienie narodom pogańskim. Nigdy nie wskazują na Maryję.

Można jednak dostrzec w Ewangelii pewną intuicję, która pozwoli później odnieść powyższe określenia również do Maryi, a mianowicie kantyk *Benedictus*. Kapłan Zachariasz, ojciec św. Jana Chrzciciela, wygłaszając hymn na cześć brzasku radosnej nowiny – Ewangelii – głosi, że „dzięki litości serdecznej Boga naszego, [...] z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zająśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, by nasze kroki zwrócić na drogę pokoju” (Łk 1,78-79). To „Wschodzące Słońce” znajdowało się już wówczas, jako Słowo Wcielone, w łonie Niepokalanej Matki. „Czyż Maryja – pyta celnie J. Drozd – w tej sytuacji nie spełnia roli Gwiazdy Zarannej, która zapowiada wejście tego «Słońca»”? i sam odpowiada: To «Słońce» w brzasku nowych czasów już zaczęło działać – oświecać każdego człowieka” (J 1,9), skoro za pośrednictwem Gwiazdy Zarannej-Maryi uświęciło tego «proroka Najwyższego», przebywającego także jeszcze w łonie swej matki, Elżbiety, która, «gdy usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę». Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona» (Łk 1,41-42). Maryja w tych ziemskich ciemnościach zastępowała światło Słońca, którego wschód swoją obecnością już zwiastowała jak prawdziwa

<sup>10</sup> *Orędzie wielkanocne* (forma dłuższa), w: *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 155 i 161.

<sup>11</sup> Por. J. Kútnik, dz. cyt., s. 176; J. Drozd, *Litania loretańska. Pochodzenie – sens wezwań – rozważania*, Kraków 1991, s. 138; A. Gejdos, dz. cyt., s. 105.

<sup>12</sup> Por. A. Tronina, *Zawitaj Pani świata. Obrazy i symbole biblijne w «Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP»*, Niepokalanów 1995, s. 20-21.

Gwiazda Zaranna, aż wreszcie, «gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc dosięgała połowy swojego biegu, Wszecmocne Słowo Twoje, Panie, przyszło z królewskiego tronu» (por. Mdr 18,14n). Świat wówczas usłyszał zwiastowanie anielskie: «Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan» (Łk 2,11)<sup>13</sup>. W tym sensie Maryja jawi się jak ostatnia gwiazda, która nie gaśnie o świcie, lecz łączy w sobie noc i dzień. Przyniosła na świat boską światłość i otworzyła w historii nową epokę, w której sam Bóg stał się światłością.

## 2. Patrystyka – początki maryjnej metaforyki Gwiazdy Zarannej

Patrystyka, podobnie jak Biblia, odnosiła nazwy „gwiazda zaranna”, „jutrzienka”, „słońce sprawiedliwości” do Chrystusa. Na przykład św. Zenon z Werony († 371) w *Kazaniu o narodzeniu Pana* nazywa Go „naszym słońcem, prawdziwym słońcem, z obfitości swojego światła zapalającym jasny ogień świata, bratnie gwiazdy i błyszczące strefy niebieskie”<sup>14</sup>, a św. Ambroży († 397) dowodzi w *Wykładzie o wieczystym dziewictwie Najświętszej Maryi*, że zrodziła Ona Chrystusa, „Wschód – Słońce Sprawiedliwości”<sup>15</sup>. W *Wykładzie Ewangelii według św. Łukasza* rozwija wątek. Naucza, że „gwiazda jest drogą, a drogą jest Chrystus, albowiem, jak tajemnica wcielenia wskazuje, Chrystus jest gwiazdą. «Wzejdzie gwiazda z Jakuba i powstanie człowiek z Izraela» (Lb 24,17). Wreszcie, gdzie jest Chrystus, tam jest i gwiazda; «jest On jaśniejącą gwiazdą zaranną» (Ap 22,16). Swym więc własnym światłem świeci”<sup>16</sup>. Tą intuicję podzielał św. Hieronim († ok. 419). W *Homilii o narodzeniu Pana* wskazuje, że do czasu narodzenia Chrystusa wzrastała ciemność. Sytuacja odmieniła się, kiedy przyszedł On na świat: „Wzrasta światłość, niknie ciemność, wzrasta dzień, niknie błąd, wraca prawda. Dziś rodzi się nam Słońce Sprawiedliwości”<sup>17</sup>.

Równocześnie zaczął się w pierwszych wiekach chrześcijaństwa proces przyrównywania Maryi do gwiazdy, także gwiazdy zarannej, jutrzienki. Do tej metafory nawiązywali zwłaszcza Ojcowie wschodni. Do pierwszych należał św. Efreem Syryjczyk († 373). W mowie *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy*

<sup>13</sup> J. Drozd, dz. cyt., s. 138-139.

<sup>14</sup> Zenon z Werony, *Sermones seu Tractatus*, II, 12, CPL 208; *Kazanie o narodzeniu Pana* (3), tłum. W. Kania, w: *Beatam me dicent... Teksty o Matce Bożej*, red. S.C. Napiórkowski, t. 2, *Ojcowie Kościoła łacińscy*, Niepokalanów 1981, s. 42.

<sup>15</sup> Ambroży, *De institutione virginis et de virginitate sanctissimae Mariae*, VIII, 56, [całość] PL 16, 305-334; *Na oblóczyny dziewicy – wykład o wieczystym dziewictwie Najświętszej Maryi*, tłum. W. Kania, w: *Tamże*, s. 56.

<sup>16</sup> Ambroży, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, IV, 45, [całość] PL 15, 1527-1850; *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, tłum. W. Szoldrski, Warszawa 1977, s. 70, PSP 16.

<sup>17</sup> Hieronim, *Homilia de nativitate Domini*, 4, [całość] PL Suppl. II, 188-193; *Homilia o narodzeniu Pana*, tłum. W. Kania, w: *Beatam me dicent...*, t. 2, 104.

Maryi określa Ją „dziewiczą jutrzeńką”<sup>18</sup>, a następnie wyznaje: „przez Ciebie zajaśniało nam Słońce sprawiedliwości”<sup>19</sup>. Hezychiusz z Jerozolimy († ok. 450) wymienia szereg metafor maryjnych. Są wśród nich określenia „Matka Światłości”, „Gwiazda Życia” i „Lampa, która sama świeci”<sup>20</sup>. U schyłku patrystyki św. Andrzej z Krety († ok. 740) pozdrawia Maryję jako „od nieba wyższe mieszkanie chwały Słońca”<sup>21</sup>, „wschód, [...] przez który ma wejść sam Bóg”<sup>22</sup>. Wtórjuje mu św. Jan Damasceński († 749), gdy, przy opisywaniu wniebowzięcia Maryi, pyta w radosnym uniesieniu: „Kim jest Ta, co idzie w pełnym blasku jak zorza, piękna jak księżyc, wybrana jak słońce?”<sup>23</sup>.

Ojcowie łacińscy znacznie rzadziej odnosili do Maryi obraz gwiazdy. Uczynił to przykładowo św. Augustyn († 430). W *Kazaniu na dzień Narodzenia Pana* stwierdza, że „jeszcze nie możemy oglądać Jego [Chrystusa] narodzenia z Ojca, które nastąpiło przed wzejściem gwiazdy porannej. Uczcijmy Jego narodzenie z Dziewicy, która Go wydała na świat w nocy”<sup>24</sup>.

Metafora gwiazdy występowała dość obficie w starochrześcijańskich tekstach poetyckich. Grunt pod nią położył św. Efreem Syryjczyk. W tekstach poetyckich wprawdzie nie nazywa Maryi „gwiazdą”, jak to uczynił we wspomnianej wyżej mowie, oddaje jednak już treść, którą ta metafora w sobie kryje. W *Pieśni o Najświętszej Pannie* głosi, że „z Niej wstało światło dla tych, co siedzą w ciemnościach. [...] Przez Maryję wstała światłość, co rozproszyła przez Ewę rozlaną na świat ciemność. Pokryta nią ziemia przez Maryję napełniła się światłem”<sup>25</sup>. W *Pieśni o Maryi i Mędrcach* powtarza: „Dziewica nam zrodziła Syna, na Jego widok znikły cienie. Wygnał On od nas ciemność błędu, świat oświecony niech Go chwali. W narodach wzniosł się wielki okrzyk, gdy w ciemności weszło światło, cieszą się ludy, czynią dzięki, iż oświeciło je

<sup>18</sup> Efreem Syryjczyk, *Sermo de Sanctissimae Dei Genitricis Virginis Mariae laudibus (latine)*, 1, CPG 4086; *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, tłum. W. Kania, w: Tamże, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, Niepokalanów 1981, s. 69.

<sup>19</sup> Tamże, 4, s. 71.

<sup>20</sup> Hezychiusz z Jerozolimy, *Homilia I de Sanctissimae Mariae Deipara*, [całość] PG 93, 1460D-1468A; *Homilia o Matce Bożej*, tłum. L. Gładyszewski, „Studia Gnesnensia” 4(1978), s. 200. Por. też G. Söll, *Mariologie*, w: *Handbuch der Dogmengeschichte*, red. M. Schmaus [i in.], t. 3, z. 4, s. Freiburg-Basel-Wien 1978, s. 83.

<sup>21</sup> Andrzej z Krety, *Homilia in annuntiationem B. Mariae*, 5, [całość] PG 97, 881-913; *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*, tłum. W. Kania, w: *Beatam me dicent...*, t. 1, s. 147.

<sup>22</sup> Tamże, 6, s. 149.

<sup>23</sup> Jan Damasceński, *Homilia I in dormitionem B. V. Mariae*, 11, [całość] PG 96, 700-721; *Homilia na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (1)*, tłum. W. Kania, w: Tamże, s. 240.

<sup>24</sup> Augustyn, *Sermo 194*, PL 38, 1017; *Z Kazania 194*, tłum. W. Eborowicz, w: Tamże, t. 2, s. 118.

<sup>25</sup> Efreem Syryjczyk, *Hymnus II de B. M. Virgine*, 6, 12, w: T.J. Lamy, *Sancti Ephraemi Syrii hymni et sermones*, t. 2, Melchoniae 1887, s. 523-527; *Pieśń o Najświętszej Pannie (2)*, tłum. W. Kania, w: Tamże, t. 1, s. 38-39.

w swoim przyjściu”<sup>26</sup>. Myśl ta powraca jeszcze w *Pieśni o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*: „Światło, co świat oświeca, weszło z Matki, w której sobie upodobało. Z Niej wyszło i zbawiło stworzenie – przez swoje narodzenie wygnało cienie – za Jego przyjściem znikła ciemność”<sup>27</sup>.

U końca patrystyki Stefan ze Sjunu († ok. 735), armeński patriarcha, przyznał już wyraźnie Maryi przydomek „Gwiazda Zaranna”<sup>28</sup>. Analogicznie uczynił też Kosmas Westitor († 850). W *Kanonie na Poczęcie Najświętszej Maryi Panny* wychwala św. Joachima i Annę: „Jak dwie wielkie gwiazdy przynieśliście jasną zorzę [Maryję], która zgotuje wielkie słońce [Chrystusa] światu”<sup>29</sup>. Jednak najwyraźniej Maryja jako Gwiazda Zaranna, Jutrzenka dochodzi do głosu w hymnie *Akathistos*: „Zdrowaś, gwiazdo, co wprowadza Słońce. [...] Zdrowaś, Ty w niepojęty sposób zrodziłaś Światłość. [...] Zdrowaś, Matko, nie zachodzącej nigdy Gwiazdy. Zdrowaś, blasku dnia tajemniczego. [...] Zdrowaś, słupie ognisty w ciemności wskazujący drogę. [...] Uważnie patrzmy na pochodnię, jak świeci nam w ciemnościach życia – na świętą Panne. Zdrowaś, promieniu duchowego Słońca. Zdrowaś odblasku Światłości niedostępnej. [...] Zdrowaś, z Ciebie zabłysło jasne Światło”<sup>30</sup>.

W podsumowaniu narzuca się wniosek, że patrystyka zainicjowała powoli i ostrożnie maryjną metaforykę Gwiazdy Zarannej. Pojawia się ona na ogół w kontekście napełnienia Maryi łaską Bożego macierzyństwa lub w odniesieniu do zapowiedzi przyjścia Mesjasza i zbawienia przez Niego ludzi<sup>31</sup>. Innymi słowy, przenośnia ta sytuuje Ją między Starym i Nowym Testamentem. Swoją treścią zwiastuje koniec Starego i jednocześnie początek Nowego Przymierza. U kresu patrystyki zaczęło się jednak poszerzać jej znaczenie teologiczne. Dowodem tego jest *Akathistos* wskazujący na Maryję jako gwiazdę, która prowadzi i oświetla drogi Kościoła.

### 3. Średniowiecze – upowszechnienie tytułu w kulcie i nauce Kościoła

Tytuł „Gwiazda Zaranna” upowszechniał się coraz bardziej we wczesnym średniowieczu. Posiadał nie tylko wymowę chrystologiczną, ale zyskiwał także

<sup>26</sup> Efrem Syryjczyk, *Carmina Sōgyāta. Carmen IV*, 3-4, [całość] CSCO 186 (Syr. 82), 209-216; *Pieśń o Maryi i Mędrkach*, tłum. W. Kania, w: Tamże, s. 49.

<sup>27</sup> Efrem Syryjczyk, *Carmina Sōgyāta. Carmen III*, 2, [całość] CSCO 186 (Syr. 82), 203-209; *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, tłum. W. Kania, w: Tamże, s. 60.

<sup>28</sup> Stefan ze Sjunu, *Gwiazdo Zaranna*, tłum. W. Dąbrowski, w: *Ojcowie żywi*, t. 6, *Muza chrześcijańska*, t. 1, *Poezja armeńska, syryjska i etiopska*, M. Starowieyski (red), Kraków 1985, s. 37.

<sup>29</sup> Kosmas Westitor, *Canon in festivitatem conceptionis SS. Deipare*, 6, [całość] PG 106, 1013-1017; *Kanon na Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, tłum. W. Kania, w: *Beatam me dicent...*, t. 3, *Ojcowie wspólnej wiary*, Niepokalanów 1986, s. 46.

<sup>30</sup> *Hymnos Akathistos*, 1, 3, 9, 11, 21, [całość] PG 92, 1335-1348; *Hymn Akathistos*, tłum. W. Kania, w: Tamże, t. 1, s. 266, 268, 271, 273, 278-279.

<sup>31</sup> Por. D. Mastalska, *Jutrzenka...*, kol. 283.

powoli eklezjalną. Przyczynił się do tego w znacznym stopniu inny tytuł maryjny, a mianowicie „Gwiazda Morza”. Powstał on prawdopodobnie w wyniku zniekształcenia Hieronimowej etymologii hebrajskiego imienia *Miryam*, które, zamiast *stilla maris* – „kropla morza”, odczytano jako *stella maris* – „gwiazda morza”<sup>32</sup>. Określenie to stosowano coraz częściej w mariologii średniowiecznej. Było bardzo popularne w okresie karolińskim, który eksponował przynależność Maryi do świata niebiańskiego. Jak Chrystus jawił się szczególnie jako Bóg, tak Jego Matka jako wywyższona ponad aniołów i świętych. Była postrzegana – za przykładem Ewangelii – jako Ta, która przekazuje Boże światło, którym jest dla Niej Chrystus. Tak uczył Walhafrid Strabo († 849)<sup>33</sup>. Podobne wyjaśnienia przytaczali Izydor z Sewilli († 633)<sup>34</sup>, Beda Czcigodny († 735)<sup>35</sup>, Hraban Maur († 856)<sup>36</sup> i Alkuin († 804)<sup>37</sup>. Niektórzy z nich nie poprzestawali na chrystologicznym wyjaśnianiu tytułu. Odwoływali się też do doświadczeń żeglarzy, dla których światło gwiazdy było istotną pomocą w wyprawach morskich. Wówczas tytuł był interpretowany w sensie wstawiennictwa Maryi. Świadectwem takiego rozumienia jest hymn *Ave maris stella*, którego najstarszy przekaz pochodzi z IX (*Codex Sangallensis* z opactwa Sankt Gallen), a liturgiczne stosowanie jest udokumentowane od X stulecia<sup>38</sup>. Św. Brunon z Kwerfurtu († 1009) używał określenia *stella maris*<sup>39</sup>, aby oddać orędownictwo Maryi: „Przedkłada Bogu prośby ludzi do Niej wołających, gdyż nie umie odmówić tym, którzy całym sercem proszą”<sup>40</sup>.

W konsekwencji tytuł „Gwiazda Morza” zaczęto wiązać z teologiczną cnotą nadziei. Symbolizował on doskonałość Maryi, dzięki której oświeca i wskazuje Ona ludziom drogę, budzi i podtrzymuje nadzieję zdążających także do nadprzyrodzonego celu życia pośród niepewności i niebezpieczeństw (metafora „morza”)<sup>41</sup>. W tym sensie jego wymowa teologiczna pokrywała się częściowo z treścią tytułu „Gwiazda Zaranna”. Więcej, zdarzało się, że używano tych

<sup>32</sup> Hieronim, *Liber de nominibus hebraicis*, PL 23, 842. Por. Ł. Żak, «Surgat stella maris, Beata Dei Genitrix» – św. Brunon z Kwerfurtu jako czciciel Najświętszej Maryi Panny, „Salvatoris Mater” 11 (2009), nr 2, s. 208.

<sup>33</sup> Walhafrid Strabo, *Homilia in initium Evangelii sancti Matthaei*, PL 114, 859B.

<sup>34</sup> Izydor z Sewilli, *Etymologiarum libri viginti*, PL 82, 289B.

<sup>35</sup> Beda Czcigodny, *In Lucae Evangelium expositio*, PL 92, 316D; *Homiliarum Evangelii libri II. Homilia I, 2*, [całość] PL 94, 9-14; *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*, tłum. W. Kania, w: *Beatam me dicent...*, t. 3, s. 80.

<sup>36</sup> Hraban Maur, *De universo libri viginti duo*, PL 111, 75A, B.

<sup>37</sup> Alkuin, *Interpretationes nominum hebraicorum progenitorum Domini nostri Jesu Christi*, PL 100, 728C.

<sup>38</sup> Por. G. Bernt, *Ave maris stella*, w: *Marienlexikon*, t. 1, R. Bäumer, L. Scheffczyk, (red.), St. Ottilien 1988, s. 317.

<sup>39</sup> Brunon z Kwerfurtu, *Żywot św. Wojciecha*, w: *Pomniki dziejowe Polski*, wyd. A. Bielowski, seria II, t. 4, cz. 2, Warszawa 1962, s. 4, 41, 46, 69.

<sup>40</sup> Cyt. za Ł. Żak, art. cyt., s. 217.

<sup>41</sup> Por. K. Kuźmak, *Gwiazda Morza*, EK, t. 6, kol. 425.



tytułów zamiennie lub przypisywano jednemu treść drugiego. Jednak tytuł „Gwiazda Zaranna” uchodził powszechnie za szerszy, obejmujący także treść tytułu „Gwiazda Morza”.

Przykładem działania mechanizmu zamiany albo łączenia obu tytułów jest *Litania loretańska*. Jej pierwotna wersja, paryska z XII wieku, miała dwa zbliżone wezwania maryjne: *stella marina* – „Gwiazda Morska” i *lux matutina* – „Światło Zaranne”<sup>42</sup>. Zaś jej wersja padewska, z XIV wieku, połączyła je w jedną inwokację: *stella matutina* – „Gwiazda Zaranna”<sup>43</sup>. Przez ten zabieg przejęła ona treść obu wezwań. Analogicznie czynił, już wcześniej, św. Bernard z Clairvaux († 1153). Czasami tytułowi „Gwiazda Zaranna” przyznaje także treść tytułu „Gwiazda Morza”<sup>44</sup>, innym razem stosuje tytuł „Gwiazda Morza”, nadając mu treść inwokacji „Gwiazda Zaranna”. W homilii *De laudibus Virginis Matris* przyrównuje Maryję do gwiazdy, która dała światu Światłość, Chrystusa-Odkupiciela<sup>45</sup>, a następnie zachęca wpatrywać się w Nią, tak jak żeglarze, aby nie zejść z właściwego kursu: „Unoszony przez fale wydarzeń tego świata, masz wrażenie, że bardziej niż stąpasz po ziemi, jesteś miotany przez bałwany i burze; nie odrywaj oczu od blasku tej Gwiazdy, jeśli nie chcesz, by pochłoneły cię fale. [...] Idąc za Nią, nie pomylisz drogi. [...] Jeśli Ona cię chroni, nie bój się; jeśli Ona cię prowadzi, nie zmęczysz się; jeśli Ona jest ci łaskawa, dojdiesz do celu”<sup>46</sup>.

Z wczesnego średniowiecza pochodzi książeczka o niezwykłym ciepłe i miłości do Maryi, zatytułowana *Korona Dziewicy*. Anonimowy autor sławi Jej Boskie macierzyństwo, nieskalane piękno, nienaruszone dziewictwo, bezgraniczną miłość do ludzi, niezawodne wstawiennictwo i pośrednictwo łask. Posługuje się w przy tym tytułami „Gwiazda Zaranna” i „Gwiazda Morza”. Zwraca się wpierw do Maryi słowami: „Ty, Pani, jesteś Gwiazdą Morza, która wśród fal pokus, wśród niebezpieczeństw ze strony rzeczy światowych, wśród cierpień nami rządzisz i kierujesz, dajesz pomoc i radę, wlewasz radość, wiedziesz dusze do portu. O opiekę tej Gwiazdy pewien twój sługa i pobożny piewca każe nam prosić w swych dziełkach”<sup>47</sup>. Potem pyta: „«Kim jest Ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy?» (Pnp 6,10)” i zaraz odpowiada: „Gdy bowiem się rodziłaś, wstawiałaś jako błyszcząca złocistą barwą zorza. Narodzenie Twoje

<sup>42</sup> G.G. Meersseman, *Der Hymnos Akathistos im Abendland*, t. 2, *Gruss-Psalter, Gruss-Orationen, Gaude-Andachten und Litaneien*, Freiburg 1960, s. 223-224.

<sup>43</sup> Tamże, s. 226. Por. E. Naab, *Morgenstern*, w: *Marienlexikon...*, t. 4, s. 517.

<sup>44</sup> Por. Bernard z Clairvaux, *Sermo in assumptione Beatissimae Mariae Virginis*, 3, 9, PL 183, 42; *Sermo in nativitate Beatissimae Mariae Virginis*, 9, PL 183, 442.

<sup>45</sup> Por. Bernard z Clairvaux, *De laudibus Virginis Matris*, II, 17, PL 183, 70n.

<sup>46</sup> Tamże – cyt. za Benedykt XVI, *Św. Bernard z Clairvaux* (Anioł Pański, 20.08.2006), *OsRom-Pol* 27(2006), nr 12, s. 30.

<sup>47</sup> *Libellus de corona Virginis*, 11, [całość] PL 96, 283-318; *Korona Dziewicy*, tłum. W. Kania, w: *Beatam me dicent...*, t. 3, s. 175.

wyobrażało zorzę, która zaczęła dzień łaski, a kończyła noc niewiary i niewiedzy. Miałaś piękność księżycy w pełni, gdy stałaś się pełną łaski w poczęciu Słowa Wcielonego. Gdy rodziłaś Słońce Sprawiedliwości, podobna byłaś do słońca. Jak bowiem z wysłanego światła nie zmniejsza się i nie ulega zniszczeniu ciało słońca, tak i Tobie rodzącej nie odebrało dziewictwa zrodzenie. Ty, Matko Miłosierdzia, słusznie podobna jesteś do słońca, bo wydałaś wszystkim Światło odwieczne<sup>48</sup>. W dalszej części dziełka powraca motyw gwiazdy: „Ty, Jasna Gwiazdo, która zrodziłaś nam blask ojcowskiej chwały w blaskach świętych, zwiastowałaś wieczne rano siedzącym w cieniu śmierci; jak zorza powstająca uprzedziłaś bieg Wiecznego Słońca, światłem łaski oświecając świat, blaskiem cnót oświecając cały Kościół. Twój blask oświeca niebo, rozjaśnia świat i przenika otchłań [...]. Ty też świecisz niewinnością, promieniujesz czystością, jesteś sławną ozdobą całej świętości. Ty jesteś Matką Wiecznej Światłości, której jasności winszują aniołowie, radują się ludzie i ze szczególną przyjemnością odnawiają się duchy i dusze. Ty jesteś rodzącą Słońce Zorzą, Ty Mu ustawicznie się czerwienisz ustawicznym światłem. Jego blaskiem jesteś napromieniona, szczęśliwie jesteś oświecana, najwznieślej oświetlana<sup>49</sup>”.

Metaforą „Jutrzenki” i „Gwiazdy Zarannej” posługiwał się też św. Piotr Damiani († 1072). W *Homilii na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny* przyznaje najpierw, że „słusznie błogosławiona Maryja zwie się Rodzicielką Rodzącego, Wschodem Wschodu”, a następnie zachęca do radowania się z narodzenia Matki Jezusa: „Dziś objawiła się światu Gwiazda, przez którą zajaśniało światu Słońce Sprawiedliwości. Ta mianowicie, o której mówi prorok: «Wschodzi gwiazda z Jakuba i z Izraela podnosi się berło» (Lb 24,17). Dzisiaj narodziła się najjaśniejsza Dziewica, z której wyszedł [Chrystus], o pięknym wyglądzie przed synami ludzkimi, jak oblubieniec ze swej komnaty, dziś wyszedł z łona Matki, która zasłużyła stać się świątynią boskości<sup>50</sup>”. W *Homilii na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny* kontynuuje temat Gwiazdy Zarannej. Przypomina, że po grzechu rajy nastąpiła ciemność nad całą ziemią. Nikt się nie znalazł, który by ją rozproszył. Sytuacja taka trwała aż do przyjścia na świat Maryi. Z Jej narodzeniem – naucza św. Piotr Damiani – „wzeszła Zorza. Ona jest Poprzedniczką prawdziwego Światła. Przez swe narodzenie sprowadziła pogodne rano. Ona jest Gwiazdą Zaranną wśród obłoku. Świecąc jasnym blaskiem na zawiasach nieba, nadaje barwy światu poddanemu jaśniejszym promieniom. Ona jest Zorzą, za którą idzie, z której rodzi się Słońce Sprawiedliwości. Ona jest Zorzą. [...] Twój jest dzień, Panie, w którym Adam został stworzony; Twoja jest noc, w której Adam przez dzień został wygnany: Ty

<sup>48</sup> Tamże, 13, s. 177.

<sup>49</sup> Tamże. 17, s. 184-185.

<sup>50</sup> Piotr Damiani, *Sermo XLVI, In nativitate Beatissimae Virginis Mariae*, 7-8, [całość] PL 144, 748-761; *Homilia na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny (3)*, tłum. W. Kania, w: Tamże, s. 126.

stworzyłeś Zorzę, tj. Dziewicę-Matkę, i Słońce, mianowicie Słońce Sprawiedliwości, które wstało z dziewiczej komnaty. Jak jutrzienka świadczy, że kończy się noc i zbliża się dzień, tak i Dziewica wyгнаła noc wieczną i z dnia wlała ziemi dzień, wyrosły z Jej dziewictwa”<sup>51</sup>. W dalszej kolejności Święty wysławia Maryję za to, że przewyższa blaskiem zasług wszystkie gwiazdy. Porównuje Jej wzniosłość do Słońca-Chrystusa. Tak jak On sam oświeca ziemię, tak i Ona „silniejszym światłem oświeca ludzi i aniołów”<sup>52</sup>.

W XIII i XIV stuleciu owych tytułów używali chętnie i często dominikanie i franciszkanie. Dzięki temu popularyzowali je i pogłębiali ich rozumienie. Jeśli chodzi o tych pierwszych, to zachowało się kazanie św. Tomasza z Akwinu († 1274) pod tytułem *Lux orta est*<sup>53</sup>. Pomijając problem, czy jest ono autentyczne czy też nie<sup>54</sup>, warto zauważyć, że przyjście na świat Maryi porównuje do wschodu jutrzienki. Kończy Ona noc grzechu i przybliża dzień zbawienia, czyli zapowiada nową ekonomię zbawczą dla wszystkich ludzi<sup>55</sup>. Wskazując następnie na charakterystyczne cechy gwiazdy, kaznodzieja wyjaśnia tajemnicę Maryi. Wysyłanie promieni światła bez umniejszania jasności gwiazdy wyraża tajemnicę Jej dziewiczego porodzenia Chrystusa<sup>56</sup>. Ponadto, jeśli Chrystus jest światłem świata, to też Ta, która Go wydała na świat, winna być uważana za światło. Jest niemożliwe, by „światło rodziło się nie ze światła”<sup>57</sup>. Akwinata podkreśla w końcu znaczenie Maryi jako światła prowadzącego chrześcijan w pielgrzymce wiary.

Inny dominikanin, św. Albert Wielki († 1280), nazywa Maryję Jutrzenką. Jest Ona „złotą linią, którą ze szczególnej wspaniałomyślności spuścił nam Bóg z jasności wiekuistej i ukrytej, i ciemnej, by przyciągnęła Światłość Jego miłosierdzia. Kiedy bowiem pojawia się jutrzienka, światło wypływa z ciemności i jest znakiem zbliżającego się słońca, które dzień w pełni rozświetli. Otóż ciemnością, z której zajaśniała Dziewica, jest Boże przeznaczenie, gdyż od początku świata Bóg nam Ją przeznaczył, aby z Niej narodziła się Łaska, która doprowadzi nas do chwały. [...] Porankiem niosącym światło i zapowiedzią wschodzącej jutrzienki jest narodzenie Błogosławionej Dziewicy. [...] Tak oto Światłość dała się nam zawinięta w Jutrzenkę, abyśmy przychodzącego przez Dziewicę zobaczyli wyłącznie jako kogoś łaskawego, a przychodzącego

<sup>51</sup> Piotr Damiani, *Sermo XL, In assumptione Beatissimae Virginis Mariae*, 5, [całość] PL 144, 717-722; *Homilia na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, tłum. W. Kania, w: Tamże, s. 145.

<sup>52</sup> Tamże, 6, s. 146.

<sup>53</sup> Tomasz z Akwinu, *Lux orta est*, w: tegoż, *Opera omnia*, t. 24, Parmae 1869, s. 231.

<sup>54</sup> Badaniem autentyczności kazania zajmuje się B. Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2008, s. 183-187.

<sup>55</sup> Tomasz z Akwinu, *Lux orta est*, 36c.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże – cyt. za B. Kochaniewicz, z. cyt., s. 181.

w ciele – wyłącznie jako łagodnego”<sup>58</sup>. Maryję stąd – precyzuje Święty – „nazywamy wschodzącą Jutrzenką, gdyż pojawiła się jako pełna łaski i wzrasta, dopóki nie nastanie doskonały Dzień Odkupienia. [...] Jest «źródłem światła, które zmniejszając się, osiąga pełnię»”<sup>59</sup>. Pokora i służba są wiodącymi motywami Jej wywyższenia.

Nowym motywem dla nadania Maryi tytułu „Jutrzenka” posłużył się mistyk dominikański, bł. Henryk Suzo († 1366). Odwołał się do Jej współcierpienia z Synem na Kalwarii: „A kiedy obracam oczy ku Jego przeczystej Matce, widzę Jej pełne tklivości serce jakby tysiącem mieczy przebite, widzę – jakże umęczoną – Jej czystą duszę. Nigdy nie widziałem postawy tak bolesnej, nigdy nie słyszano podobnych skarg matki. Jej wyczerpane ciało zmogło cierpienie, Jej piękne oblicze poplamiała krew umierającego. O boleści, o strapienie, cięższe nad wszelkie inne! Męczeństwem Jego serca jest ból Jego smutnej Matki, zaś męczeństwem smutnej Matki, boleśniejším dla Niej niż byłaby Jej własna śmierć, jest widok niewinnej śmierci Jej drogiego Syna. [...] Jutrzenko wschodząca, bądź błogosławiona nad wszystkie stworzenia! Błogosławione niech będzie Twoje piękne oblicze, które jak łąka pokryta czerwonymi kwiatami, przyozdobiła się szkarłatną krwią Mądrości Przedwiecznej”<sup>60</sup>.

W zakonie franciszkańskim zasłynął św. Antoni z Padwy († 1231). Imię „Gwiazda Zaranna” przyznał Maryi z trzech względów. Po pierwsze – „Gwiazda Zaranna zwie się «promienna», ponieważ jaśniej świeci od wszystkich innych gwiazd; właściwie zwie się ona *iubar* – jutrzeńką promienistą. Jutrzenka, poprzedzająca słońce i wieszcząca poranek, jasnością swego blasku rozprasza ciemności nocy”<sup>61</sup>. Po drugie – „Gwiazdą Zaranną, czyli Jutrzenką jest Najświętsza Maryja, która urodzona pośród mgieł rozpędziła ciemne opary i w zaraniu łaski obwieściła siedzącym w ciemnościach Słońce Sprawiedliwości”<sup>62</sup>. A po trzecie – „Gdy nadszedł czas zmiłowania, czas budowania domu dla Pana, czas przyjemny i dzień zbawienia, wtedy Pan wywiódł Jutrzenkę, to jest Najświętszą Maryję jako światło narodów”<sup>63</sup>. Po uzasadnieniu tytułu Święty przechodzi do przedłożenia prośby, która wyraża wiarę w Jej przemożne wstawiennictwo: „Błagamy więc Ciebie, Pani nasza, byś Ty, któraś jest Gwiazdą Zaranną, rozpędziła swym blaskiem mgłę szatańskiej pokusy, okry-

<sup>58</sup> Albert Wielki, *De natura boni*, w: Tenże, *Opera omnia*, t. 25, p. 1, wyd. E. Filthaut, Münster 1974, [całość] s. 48-55; *Maryja Oświecicielka*, tłum. J. Salij, w: *Beatam me dicent...*, t. 4, *Dominikanie średniowieczni*, Niepokalanów 1992, s. 22-23.

<sup>59</sup> Tamże, s. 23 i 25.

<sup>60</sup> Henryk Suzo, *O niewysłowionym bólu Jej serca*, tłum. J. Salij, w: tamże, s. 108.

<sup>61</sup> Antoni z Padwy, *In nativitate Beatae Mariae Virginis*, w: tegoż, *Sermones dominicales et festivi*, t. 2, *Sermones dominicales et mariani*, Padwa 1979, [całość] s. 22-24; *Z kazania na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny*, tłum. C.T. Niezgodna, w: tamże, t. 5, *Franciszkanie średniowieczni*, Niepokalanów 1992, s. 20.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

wającej ziemię naszego ducha; Ty, która jesteś pełnym księżycem, wypełnij naszą pustkę, oczyść ciemności naszych grzechów, byśmy zasłużyli na osiągnięcie życia wiecznego, światłość nie wiedzącej chwały, a to za sprawą Tego, który z Ciebie, sprawił, że dzisiaj się zrodziłaś”<sup>64</sup>.

Jego młodszy współbrat, Mateusz z Aquasparta († 1302) wskazuje na Maryję jako Gwiazdę, która przewodzi Kościołowi na drodze wiodącej ku niebu: „Ona jest Jutrzenką i Gwiazdą Zaranną; żeglujący wśród niebezpieczeństw tego świata, patrząc na Nią, nie mogą zginąć, ale za Jej przewodnictwem dobiegają do portu wiecznej szczęśliwości”<sup>65</sup>. Do wątku wcielenia wraca zaś bł. Rajmund Lull († 1315) Dla niego Maryja „jest Jutrzenką blasku; z Niej wziął ciało Syn Boży, który jest światłem światłości i blaskiem blasków. [...] Z tego blasku, który przybywa i rodzi się z Matki Boskiej, biorą światło wszystkie inne jasności i blaski, a przed tym tak jasnym światłem nie mogą ostać się żadne mroki. Z tego światła wzięli wiedzę i jasność wszyscy dawni mędrcy i w tym świetle żaden człowiek nie może być pastwą ciemności. Oto z tego całego światła wzięła swój początek Matka Boska, która jest jasnością świtu”<sup>66</sup>. Z tej racji jest też niezawodną Pośredniczką, która może udzielić światła swego Syna grzesznikom.

Tytuły „Gwiazda Zaranna” i „Jutrzenka” zaczęły funkcjonować także w średniowiecznych formułach liturgicznych. H. Barré przywołuje przykład XI-wiecznego psalterza, który nazywa Maryję *stella splendida matutina*<sup>67</sup>. W XIV-wiecznym introicie wotywy o niepokalanym poczęciu *Egredimini* jest mowa o Jutrzence<sup>68</sup>; podobnie w hymnie brewiarzowym *Aurora velut fulgida* na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, który jest prawdopodobnie autorstwa św. Piotra Damianiego<sup>69</sup>. W modlitwie pokomunijnej święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny występuje przydomek „Jutrzenka Zbawienia”<sup>70</sup>. W hymnie na jutrznię *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, z kresu średniowiecza, jest sławiona Gwiazda Poran-

<sup>64</sup> Tamże, s. 21.

<sup>65</sup> Mateusz z Aquasparta, *Sermo de Beata Maria Virginis*, Ad Claras Aquas 1962, [całość] s. 186-190; Z *Kazania II na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, w: Tamże, s. 92.

<sup>66</sup> Rajmund Lull, Z *«Księgi o Matce Bożej»*, tłum. I. Laskowska, w: Tamże, s. 102.

<sup>67</sup> H. Barré, *Prières anciennes de l'Occident à la Mère du Sauveur. Des origines à saint Anselme*, Paris 1963, s. 246.

<sup>68</sup> *Missale Romanum ad usum Fratrum Minorum Conventualium*, Romae 1855, s. 307.

<sup>69</sup> Hymn godziny czytań uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. 4, Okres zwykły. Tygodnie XVIII-XXXIV, Poznań 1988, s. 1067.

<sup>70</sup> Modlitwa po Komunii Mszy *Narodzenie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Mszal rzymski...*, s. 173’.

kowa<sup>71</sup>, a potem wskazanie, że „Słońca tego [Jezusa] promieniami Maryja jaśnieje. W poczęciu swym, jak złota zorza światłem sieje”<sup>72</sup>.

Przejawy nauki i kultu Gwiazdy Zarannej albo Morza są obecne także w średniowiecznych dziejach Kościoła nad Wisłą. Peregryn z Opoła († 1333), dominikanin, w *Kazaniu na święto Narodzenia św. Jana Chrzciciela*, choć nie używa owych tytułów, to jednak opisując świętość Chrystusa, Maryi i Jana, przyrównuje Chrystusa do słońca, Maryję do księżyca odbijającego światło słoneczne, a Jana do niosącego światło. Podobnie jak słońce jest jaśniejsze od księżyca, tak Chrystus, jeśli chodzi o pełnię łaski, przewyższa swoją Matkę. Z kolei księżyc jaśnieje bardziej od tego, który niesie światło, dlatego też Maryja w większym stopniu uczestniczy w łasce Bożej aniżeli Jan Chrzciciel<sup>73</sup>. U schyłku średniowiecza, na przełomie XV/XVI stulecia, mnożą się sformułowania nawiązujące do wspomnianych tytułów: „Panno Łaskawa, Gwiazdo nad słońce jaśniejsza”<sup>74</sup>; „Morska Gwiazdo najświetlejsza”<sup>75</sup>; „tać jest nad słońce śliczniejsza, nad księżyc cudniejsza, nad zorzę rozkwitniejsza, nad gwiazdy jaśniejsza”<sup>76</sup>; „Balaam, prorok pogański, patrząc na rodzaj żydowski, o tej Pannie prorokował, jasnej Gwiazdzie ją przyrównał. Czysta Panno, Gwiazdo Morska”<sup>77</sup>; „Tyś jeś niebios nawyższa, [...] nad gwiazdy najśniejsza [...]. O przenaczysta Dziewico, sławniejsza gwiazdo Słońce nosząca, światłością swą gwiazdy oświecająca”<sup>78</sup>; „Zdrowaś, tyś Gwiazda Jutrzenka. Już złość zmazana wieczorna, Światłością, którąś miała. Noc twe weście uprzedziła, w zarań światłą Gwiazdę dała, gdyś się ty narodziła”<sup>79</sup>.

#### 4. Nowożytność – utrwalenie kultu i pogłębienie nauki o Gwieździe Zarannej

Okres nowożytny charakteryzuje się przede wszystkim utrwalaniem oraz stabilizacją kultu Maryi-Gwiazdy Zarannej. Od XVI wieku coraz większą popularnością cieszyła się w krajach niemieckojęzycznych *Litania loretańska* z tą inwokacją – szczególnie dzięki maryjnemu apostołatowi św. Piotra Kanizjusza

<sup>71</sup> *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, w: J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, wyd. 39, oprac. K. Mrowiec [i in.], Kraków 1990, s. 751.

<sup>72</sup> Tamże, s. 755.

<sup>73</sup> Peregryn z Opoła, *Sermo in festo nativitatis sancti Iohannis Baptistae*, w: *Sermones de tempore et de sanctis*, red. R. Tatarzyński, Warszawa 1997, s. 445. Por. B. Kochaniewicz, dz. cyt., s. 135.

<sup>74</sup> *Modlitwa-Pieśń do Matki Bożej*, w: *Beatam me dicent...*, t. 12, *Polskie średniowiecze*, oprac. R. Mazurkiewicz, Niepokalanów 2000, s. 32.

<sup>75</sup> Z tzw. *Modlitewnika Nawojki*, w: Tamże, s. 52.

<sup>76</sup> Z tzw. *Modlitewnika Siostry Konstancji*, w: Tamże, s. 55.

<sup>77</sup> *Anna, niewiasta nieplodna*, w: Tamże, s. 113.

<sup>78</sup> *Maryja, Matko Boża*, w: Tamże, s. 145.

<sup>79</sup> *Psalterz Najświętszej i Najchwalebniejszej Dziewicy Maryi, najśladziej Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa po polsku*, w: Tamże, s. 232.

(† 1597), który przyczynił się do opublikowania jej pierwszej redakcji w 1558 roku. Papież Sykstus V nadał za jej odmawianie przywilej odpustu, a także polecił używać ją duchowieństwu Kurii Rzymskiej. Najbardziej popularna była jednak w Loreto, gdzie modlono się nią, odmawiano lub śpiewano, regularnie od 1531 roku<sup>80</sup>. Nieco później, w 1598 roku, ukazało się w Piacenzy dzieło o odpustach papieskich, zatytułowane *Skarby duchowe*. Zawiera ono *Litanie do Najświętszej Dziewicy Maryi zakonu serwitów* z inwokacją do Gwiazdy Zarannej<sup>81</sup>.

W wiekach XVII i XVIII pojawiły się liczne pieśni maryjne, w których przewija się temat Gwiazdy Porannej i Jutrzenki. Wiele z nich przyjęło się w Polsce i są śpiewane po dziś dzień. Pieśń *Gwiazdo Zaranna* sławi Maryję za Jej niepokalane poczęcie i dostrzega w Niej „gwiazdę naszego życia”, która w ciemnościach świeci i chroni nas od złego<sup>82</sup>. Podobna myśl występuje w następnych pieśniach – *Maryjo, bez grzechu poczęta*: „Jutrzenko Zaranna na niebie, za nami wstawiaj się. [...] Piękniejsza nad słońce i gwiazdy, za nami wstawiaj się”<sup>83</sup>; *Witaj, Jutrzenko*: „Witaj, Jutrzenko rano powstająca. Śliczna jak księżyc, jako słońce lśniąca! Ty świecisz mile Polsce w Częstochowie, gdzie hołd Ci składają wierni Ci synowie”<sup>84</sup>; *Witaj, święta i poczęta*: „Księżyc, słońce, gwiazd tysiące nie tak jaśnieją, bo przy świętym Twym poczęciu zaraz blednieją; Tyś nad słońce jaśniejsza i nad gwiazdy śliczniejsza, jako zorze w swojej porze, Niepokalana”<sup>85</sup>; *Witaj, święta i Niepokalana*: „Tyś jaśniejsza łaską Bożą, niż jutrzienka, kiedy przed zorzą na zaraniu zajaśnieje; promieniami na świat sieje; a Twej szaty słońce jest niezachodzące”<sup>86</sup>; *Maryjo, ja Twe dziecko*: „Ty płoniesz blaskiem słońca, rozpraszasz świata mrok; niech w obraz Twój bez końca utkwiony mamy wzrok”<sup>87</sup>; *Do Twej dążym kaplicy*: „O Jutrzenio powstająca, o Gwiazdo z chmur świecąca”<sup>88</sup>. Są też pieśni o zasięgu lokalnym. Określenie „Jutrzenka” znajduje się np. w inwokacjach do Matki Boskiej Świętolipskiej: „Świętolipska Panienko, Zaranna Jutrzenko”<sup>89</sup>, pieśni o Najświętszej Pani Gietrzwałdzkiej<sup>90</sup>, *Witaj jutrzienko na północ wschodząca*, i najbardziej znanej na Warmii *Zawitaj ranna Jutrzenko*<sup>91</sup>.

<sup>80</sup> Por. J. Duchniewski, *Litania loretańska*, EK, t. 10, kol. 1171-1172.

<sup>81</sup> I. Calabuig, S. Perrella, *Le litanie della Beata Vergine. Storia – teologia – significato*, „*Marianum*” 70 (2008), nr 1-2, s. 148.

<sup>82</sup> *Gwiazdo Zaranna*, w: J. Siedlecki, dz. cyt., s. 332-333.

<sup>83</sup> *Maryjo, bez grzechu poczęta*, w: Tamże, 341-342.

<sup>84</sup> *Witaj, Jutrzenko*, w: Tamże, s. 392-393.

<sup>85</sup> *Witaj, święta i poczęta*, w: Tamże, 400.

<sup>86</sup> *Witaj, święta i Niepokalana*, w: Tamże, s. 398-399.

<sup>87</sup> *Maryjo, ja Twe dziecko*, w: Tamże, 344.

<sup>88</sup> *Do Twej dążym kaplicy*, w: Tamże, s. 326.

<sup>89</sup> H. Keferstein, *Pieśni maryjne w XIX wiecznych rękopisach warmińskich*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, B. Pylak, Cz. Krakowiak (red.), Lublin 1988, s. 668.

<sup>90</sup> Tamże, s. 669.

<sup>91</sup> Tamże, s. 661-663.

Nie brakowało także w okresie kontrreformacji, który pokrywał się zasadniczo z barokiem, odniesień do omawianych tytułów w kazaniach i poezji religijnej. Wśród polskich kaznodziejów wyróżnili się F. Birkowski, K. Druźbicki, A. Węgrzynowicz i J. Krosnowski. Ten ostatni stosował do Maryi metaforę „Jutrzenki” (*aurora*). Interpretował ją etymologicznie jako *aurea hora* – „złota godzina”. Przed narodzeniem Maryi wszystko było na świecie jakby z żelaza; dopiero wraz z Nią nadeszły złote lata, pełne łaski. Obecnie tą „złotą godziną” jest czas przeznaczony na nabożeństwo do Maryi<sup>92</sup>. Jest Ona złota, ponieważ przez Nią nastąpiło pojednanie ludzi z Bogiem. Zbliżone refleksje prezentował S. J. Stryjewicz<sup>93</sup>. Jeśli zaś idzie o poezję, która jest wyrazem ludowej pobożności maryjnej, to prym w nazywaniu Maryi „Jutrzenką” lub „Gwiazdą Zaraną” wiódł W. Kochowski: „Zorzą Panna przed słońcem, a wszak pierwej świta; anizeli słońce wschodzi, wprzód światło zakwita”<sup>94</sup>. Później tytuły te stosowali K. Bienisławska w poemacie *Pozdrowienie Anielskie*; A. Mickiewicz w *Hymnie na dzień Zwiastowania NMP*; C. K. Norwid w *Do Najświętszej Panny Maryi litania*; S. Wyspiański w *Modlitwie wież Mariackich do Najświętszej Panny*; a M. Konopnicka użyła rozbudowanego epitetu: „Brzaskiem niebios przesłonią jutrznią słońcem opromieniona”<sup>95</sup>.

Pojawiały się nadto, choć rzadziej, bardziej pogłębione refleksje teologiczne nad tytułami. Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort († 1716), wielki apostoł maryjny, uczył, że „ponieważ Maryja jest Jutrzenką wyprzedzającą i odsłaniającą Słońce Sprawiedliwości, którym jest Jezus Chrystus, potrzeba, aby dostrzeżono Ją i znano, by móc dostrzec i poznać Jezusa”<sup>96</sup>. Co więcej, Ona nie tylko po raz pierwszy wydała Go na świat, ale „również sprawi, że zaistnieje On po raz drugi”<sup>97</sup>. Stąd należy nieustannie wzywać Jej pomocy i wpatrywać się w Nią „jako Gwiazdę Przewodnią, wskazującą nam kierunek do portu zbawienia”<sup>98</sup>. Jak jutrzienka nie wynosi się nad słońce, tak Maryja nie wynosi się nad Chrystusa – jedynie Go zwiastuje.

Na wzorczości Maryi skoncentrował się jeszcze bardziej Kazimierz Wyszzyński († 1755), marianin. Przełożył książkę Franciszka Ariasa († 1605), jezuickiego teologa i pisarza ascetycznego, zatytułowaną *O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny*, i przemienił jej tytuł na *Gwiazda Zaranna*. Tłumaczy to tym, że „widział, jak niemal cały świat pogrążony w złości, w licznych nało-

<sup>92</sup> Por. J.T. Maciuszko, *Symbole w religijności polskiej doby baroku i kontrreformacji*, Warszawa 1986, s. 150.

<sup>93</sup> Por. Tamże, s. 150-151.

<sup>94</sup> Cyt. za Tamże, s. 164.

<sup>95</sup> Cyt. za J. Koziej, *Jutrzenka, Gwiazda, Poranna, Zaranna. W polskiej poezji religijnej*, EK, t. 8, kol. 285. Autorka wylicza wielu innych polskich poetów, którzy stosowali te tytuły maryjne.

<sup>96</sup> L.M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, tłum. J. Rybałta, oprac. A. Boniecki, wyd. 3 poprawione, Warszawa 1986, s. 33.

<sup>97</sup> Tamże, s. 15.

<sup>98</sup> Tamże, s. 115.



gach i nieświadomości tego, co jest dobre i zbawienne, oddala się przez błędy i herezje od Chrystusa, Słońca Sprawiedliwości. Podobnie jak gwiazda poranna, nazywana jutrzeńką, jest zapowiedzią wschodu słońca, tak cnoty Maryi Dziewicy dla tego, kto je dobrowolnie podejmuje, staną się nadzieją dojścia do Chrystusa, Słońca Sprawiedliwości”<sup>99</sup>. Swoje przekonanie opiera także na świadectwie św. Bernarda z Clairvaux. Jest pewien, że jak niegdyś gwiazda doprowadziła trzech Mędrców do Jezusa złożonego w betlejemskiej szopie, tak Gwiazda Zaranna doprowadzi chrześcijan do Jezusa siedzącego po prawicy Ojca w niebie.

Bł. John Henry Newman († 1890) zajął się tytułem „Gwiazda Zaranna” w rozważaniach majowych. Porównując go z innym tytułem symbolicznym, „Róża Duchowna”, utrzymuje, że posiada on większą nośność teologiczną z trzech względów. Najpierw dlatego, że róża należy do ziemi, a gwiazda jaśnieje na niebie, na wysokości. Po drugie – róża posiada krótkie życie, a Maryja, jak gwiazdy, trwa zawsze, tak samo świetlista. Po trzecie – „jest szczególną cechą Maryi, że jest Ona Gwiazdą Zaranną zapowiadającą słońce. Nie jaśnieje dla samej siebie ani z samej siebie, ale jest odbiciem Jej i naszego Odkupiciela, i Jego, a nie siebie, wysławia. Kiedy Ona ukazuje się w ciemności, wiemy, że On jest blisko. On jest Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim, Początkiem i Końcem”<sup>100</sup>.

Motyw „Gwiazdy Zarannej” zaczął występować, choć początkowo nieśmiało, w nauczaniu Magisterium Kościoła. Znalazł się w bulli Piusa IX *Ineffabilis Deus*, z roku 1854, dogmatyzującej prawdę o niepokalanym poczęciu Maryi. Papież, uwydatniając Jej piękno i pełnię łaski, zaznacza, że jest Ona „szczególnym arcydziełem Boga. [...] Piękna już nie z natury i nie znająca zupełnie żadnej skazy, w swoim niepokalanym poczęciu objawiła się światu jako «Jutrzeńka», promieniejąca naokoło swoim blaskiem”<sup>101</sup>.

Sobór Watykański II nie użył tytułu „Gwiazda Zaranna”, przedstawił jednak Maryję jako „znak niezawodnej nadziei”<sup>102</sup> dla wszystkich, którzy powierzają się Bożym obietnicom. Jest Ona znakiem podporządkowanym i zależnym od Chrystusa, a zatem nie ujmuje nic z faktu, że ostatecznym fundamentem chrześcijańskiej nadziei jest sam Chrystus. Maryja jako pierwsza i najdoskonalej ze wszystkich oczekiwała błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa<sup>103</sup>. Więcej, „wydała na świat samo

<sup>99</sup> K. Wszyński, *Przedmowa*, w: F. Arias, *Gwiazda Zaranna, czyli o naśladowaniu dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, tłum. K. Wszyński, Warszawa 1986, s. 32.

<sup>100</sup> J.H. Newman, *Rozmyślenia i modlitwy*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1973, s. 209-210.

<sup>101</sup> Pius IX, *Bulla «Ineffabilis Deus»* (8.12.1854). Tekst łaciński i polski, w: *Niepokalana Matka Chrystusa. Materiały z sympozjum mariologicznego. Lublin, 23-24 kwietnia 2004 roku*, K. Kowalik, K. Pek (red.), Częstochowa-Lublin 2004, s. 261.

<sup>102</sup> KK, nr 68.

<sup>103</sup> Por. Tamże, nr 55.

Życie odradzające wszystko”<sup>104</sup>, zaś jako Wniebowzięta wskazuje na przyszłą, eschatyczną rzeczywistość, a także uczy nadziei, która prowadzi do tego celu. Jej przykład jest gwarancją, że nadzieja będzie spełniona<sup>105</sup>. Wiedzie to do wniosku, że w Bożym planie zbawienia jest Ona osobą, przez którą Bóg wzbudza w Kościele doświadczenie nadziei, niezbędne do wytrwania w jego pielgrzymce wiary. Jest dla niego Gwiazdą Przewodnią.

Drogą wyznaczoną przez Sobór poszedł konsekwentnie Paweł VI. Częściej statyczne niż dynamiczne rozumienie Maryi jako znaku nadziei, akcent na rzeczywistość eschatyczną, ku której zmierza człowiek, a jednocześnie jego zakorzenienie w wymiarze historycznym i doczesnym – to charakterystyczne elementy nauczania Papieża Montiniego o nadziei w aspekcie maryjnym. W przeciwieństwie do Vaticanum II użył jednak tytułu „Jutrzenka”. W adhortacji apostołskiej *Signum magnum* nazywa Maryję „Jutrzenką Nowego Przymierza”, gdyż w Niej nastąpiła „pełnia czasu”, wyznaczona przez Ojca, aby posłał na świat Syna swego Jednorodzonego. Maryja, bardziej niż wszyscy patriarchowie i prorocy, błagała i wyczekiwała pociechy Izraela. Stała się przez to Jutrzenką zapowiadającą Nowe Przymierze, które nadejdzie wraz z Jej Synem, Chrystusem<sup>106</sup>. Myślała ta powróciła w adhortacji *Marialis cultus*. Wskazuje ona, że w Adwencie czci się niepokalane poczęcie Maryi, które stanowi zasadnicze przygotowanie na przyjście Zbawiciela i szczęśliwe zapoczątkowanie Kościoła bez zwały i zmarszczki. Potem, zwłaszcza w ostatnich dniach poprzedzających Narodzenie Pańskie, wspomina się Maryję, by kontemplować Jej niewypowiedzianą miłość, z jaką oczekiwała Jezusa i wychodziła Mu naprzeciw, „czuwając na modlitwie i radując się w swoich uwielbieniach”<sup>107</sup>. Z kolei święto Jej Narodzenia, w dniu 8 września, sławi Ją wprost jako „Jutrzenkę Zbawienia”<sup>108</sup>.

Motyw Gwiazdy Zarannej, Jutrzenki rozwinął bardzo silnie Jan Paweł II. Stał się on jednym z wiodących tematów Jego nauczania o Maryi. Powiązał go ściśle z wątkiem Adwentu, który jest oczekiwaniem na Boga, na bliskość życia z Nim, na wieczne i ostateczne zespolenie z Nim w miłości. W historii zbawienia Bóg spełnił już wiele swych obietnic, zrealizował najważniejsze etapy swego Przymierza z ludźmi, szczególnie w swoim Synu, Jezusie Chrystusie. Jednak nadal pozostajemy ludźmi adwentowego oczekiwania – i tak będzie do końca czasów, dopóki wszyscy nie dojdziemy do niebiańskiego Jeruzalem, gdzie spotkamy Boga „twarzą w Twarz”. Okazuje się więc, że początkiem

<sup>104</sup> Tamże, nr 56.

<sup>105</sup> Por. J. Kumala, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, „*Salvatoris Mater*” 2 (2000), nr 4, s. 90-91.

<sup>106</sup> Por. Paweł VI, *Adhortacja apostołska «Signum magnum» o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła* (13.05.1967), w: *Matka Odkupiciela, Matką Kościoła. Dokumenty*, red. A. Wiczorek, Warszawa 1990, s. 232.

<sup>107</sup> Tenże, *Adhortacja apostołska «Marialis cultus» o rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego* (2.02.1974), nr 3-4, w: Tamże, s. 246-247.

<sup>108</sup> Tamże, nr 7.

i kresem adwentowego oczekiwania jest Bóg – stąd nasze adwentowe oczekiwanie na Niego zawiera w sobie zarówno początek, jak i kres drogi do Niego<sup>109</sup>. W tej perspektywie Papież pyta o miejsce i rolę Maryi w Adwencie<sup>110</sup>. Zapewne kulminacją jego nauki w tym względzie jest encyklika *Redemptoris Mater*. Nadto na początku pontyfikatu przyznaje: „Jej powierzyłem początki mego pontyfikatu, i Jej okazywałem w ciągu roku swą synowską miłość, której nauczyłem się od moich rodziców. Maryja była Gwiazdą mej drogi [...]. Jej powierzam siebie samego. Jej powierzam cały Kościół, u schyłku tego roku, który kończy się, i o brzasku nowego”<sup>111</sup>. Przy kolejnej okazji dodaje, że „chrześcijanie zwykli nazywać Matkę Boską «Gwiazdą Zaranną», «Gwiazdą Poranka», gdyż Jej pojawienie się w dziejach ludzkości poprzedziło i zapowiedziało Chrystusowe zbawienie”<sup>112</sup>.

W pierwszej kolejności Papież Wojtyła wpatruje się w Niepokalaną jako Gwiazdę Zaranną na mrocznym niebie ludzkich oczekiwań i niepewności. Głosi, że nasza adwentowa nadzieja skupia się na Niej: wokół tajemnicy niepokalanego poczęcia<sup>113</sup>. Współ z Maryją rozważamy dar wcielenia Syna Bożego, który przyszedł, aby nadać sens ludzkim dziejom. W chrześcijańskich sercach dźwięczą słowa proroka Izajasza: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką” (Iz 9,1). Maryja jest promienną Jutrzenką tego dnia niezawodnej nadziei, gdyż jest Matką Chrystusa, który stał się człowiekiem, aby dać początek nowym czasom, zapowiedzianym przez proroków<sup>114</sup>. Precyzyjniej mówiąc, jak gwiazda zaranna na sklepieniu nieba zwiastuje rychły wschód słońca, tak też Maryja zwiastowała, czyli poprzedziła przyjście Syna Bożego, „wschód «Słońca Sprawiedliwości» w dziejach rodzaju ludzkiego”<sup>115</sup>. „Zanim Jezus sam zaczął mówić o sobie i swojej misji, mówiła o Nim Maryja, mówiła tym, którzy przybywali do Dzieciątka, pełni podziwu i zdumienia dla tego wszystkiego, co Bóg uczynił dla zbawienia Izraela i całej ludzkości”<sup>116</sup>. Także

---

<sup>109</sup> Por. D. Mastalska, *Maryja Adwentem według Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 5 (2003), nr 4, s. 120.

<sup>110</sup> Por. Jan Paweł II, *Maryja, Matka naszego Adwentu: do prawdy, sprawiedliwości, pokoju* (Homilia w Bazylice Santa Maria Maggiore, 8.12.1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej, 1978-1998*, A. Szostek (red.), t. 2, Warszawa 1998, s. 107-110 [dalej: JPMB].

<sup>111</sup> Jan Paweł II, *Kościół w świecie współczesnym broni godności każdego człowieka* (Przemówienie do Świętego Kolegium z okazji składania życzeń świątecznych, 22.12.1979), w: Tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2, cz. 2, 1979 (lipiec – grudzień), Poznań 1992, s. 726.

<sup>112</sup> Jan Paweł II, *Sanktuarium Montserrat w Hiszpanii* (Anioł Pański, 6.11.1988), JPMB, t. 5, s. 279.

<sup>113</sup> Por. Jan Paweł II, *Tajemnica niepokalanego poczęcia* (Anioł Pański 8.12.1982), w: Tamże, s. 58; Jan Paweł II, *Zakończenie Roku Maryjnego* (Anioł Pański, 15.08.1988), w: Tamże, s. 265.

<sup>114</sup> Por. Jan Paweł II, *Matka Chrystusa idzie z nami* (Przemówienie na Placu Hiszpańskim, 8.12.1999), *OsRomPol* 21(2000), nr 2, s. 10.

<sup>115</sup> RM, nr 3. Por. Jan Paweł II, *Tajemnica Matki Boga-Człowieka* (Anioł Pański, 8.12.1986), JPMB, t. 5, s. 171.

<sup>116</sup> Jan Paweł II, *Matka Syna Bożego* (Anioł Pański, 6.01.1988), JPMB, t. 5, s. 222.

Jej niepokalane poczęcie było zapowiedzią „Dobrej Nowiny o zbawieniu. Jezus, Odkupiciel świata, przewyciężył noc grzechu w dziejach ludzkości. Tak jak przewyciężył moc grzechu pierworodnego w swej Matce, tak przewyciężył ją w każdym z nas”<sup>117</sup>.

Maryja jest Gwiazdą Adwentu nie tylko w sensie chrystologicznym, ale także eklezjalnym. „W przeszłości – uściśla myśl Papież z Wadowic – była Jutrzenką, która poprzedziła wzejście Słońca Sprawiedliwości, Chrystusa naszego Boga; w sposób mistyczny jest Nią nadal w życiu Kościoła zawsze wtedy, gdy oczekuje się nowego nadejścia łaski Pańskiej”<sup>118</sup>. Jaśniej przed nami jako Matka i przykład chrześcijańskiego życia<sup>119</sup>. Papież nazywa Ją dlatego „promienną Jutrzenką, niezawodną Przewodniczką”<sup>120</sup>, „Jutrzenką nowego świata”<sup>121</sup>, „Gwiazdą ludzkości pielgrzymującej w czasie”<sup>122</sup>, „Gwiazdą Przewodnią”<sup>123</sup> i „Gwiazdą naszego Adwentu”<sup>124</sup>. Zdarza się mu też używać zamiennie tytułów „Gwiazda Zaranna” i „Gwiazda Morza”<sup>125</sup>. Czasami wyjaśnia szerzej ich wymowę teologiczną. Uczy, że Maryja jest „drogowskazem, jaśniejącą «Gwiazdą», która nieustannie prowadzi nas [...] ku Jezusowi”<sup>126</sup>, a zatem jest „Gwiazdą Ewangelizacji «dawnej» i «nowej»”<sup>127</sup>. Wspiera chrześcijan w zmaganiu ze złem<sup>128</sup>. „Jej wiara jest niejako światłem, które wskazuje nam drogę pośród burz i zamętu tego świata, które rozprasza mroki naszej niewiedzy, wyprowadza z błędu i prowadzi ku Prawdzie, ku Chrystusowi”<sup>129</sup>. Dzięki matczynemu wstawiennictwu przyczynia się w budowaniu lepszej przyszłości

<sup>117</sup> Jan Paweł II, *Jutrzenka naszego odkupienia* (Medytacja na Placu Hiszpańskim, 8.12.1995), w: Tamże, t. 3, s. 220.

<sup>118</sup> Jan Paweł II, *List z okazji siedemsetlecia sanktuarium Świętego Domu w Loreto* (15.08.1993), w: Tamże, s. 156.

<sup>119</sup> RM, nr 6. Por. Tenże, *Trudny dar wolności* (Homilia na Jasnej Górze, 13.06.1987), w: Tamże, t. 2, s. 289; Tenże, *Przez Maryję do Jezusa* (Audiencja generalna, 30.12.1992), w: Tamże, t. 4, s. 84-85.

<sup>120</sup> Jan Paweł II, *Chrystus nadzieją ludzkości* (Anioł Pański, 1.12.2002), w: *Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II*, t. 8, Watykan 2006, s. 327.

<sup>121</sup> Jan Paweł II, *Trzeba powrócić do Chrystusa* (Anioł Pański, 13.07.2003), w: Tamże, s. 399.

<sup>122</sup> Jan Paweł II, *Światłość narodów* (Anioł Pański, 6.01.2004), w: Tamże, s. 467.

<sup>123</sup> Jan Paweł II, *Maryja była pierwsza* (Homilia w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 22.05.1988), JPMB, t. 3, s. 51.

<sup>124</sup> Jan Paweł II, *Bądź strażniczką dróg Kościoła i świata* (Modlitwa na Placu Hiszpańskim, 8.12.1987), w: Tamże, s. 10.

<sup>125</sup> Por. Jan Paweł II, *Matka Syna Bożego...*, s. 222; Tenże, *Oto Rzym przychodzi dzisiaj do Ciebie* (Modlitwa na Placu Hiszpańskim, 8.12.1988), w: Tamże, s. 61.

<sup>126</sup> Tenże, *Obecność Maryi* (Przemówienie do członków Komitetu Roku Maryjnego, 1.02.1988), w: Tamże, s. 27.

<sup>127</sup> Jan Paweł II, *W Maryi pokłada ufność każdy wierzący* (Przemówienie do członków Papieskiej Akademii Niepokalanej, 25.03.1994), w: Tamże, 182. Por. tegoż, *Matka Syna Bożego...*, s. 223.

<sup>128</sup> Por. Jan Paweł II, *Jutrzenka naszego odkupienia...*, s. 221.

<sup>129</sup> Jan Paweł II, *Matka Syna Bożego...*, s. 222.

świata, „ogólnoludzkiej cywilizacji miłości”<sup>130</sup>. Z tych wszystkich racji Jan Paweł II kieruje do Niej prośbę: „*Stella maris* – «Gwiazdo Zaranna» naszego Adwentu. Idziemy za Twoim wzrokiem. Miłujemy macierzyńskie spojrzenie. Nie przestawaj ogarniać nas Twoją miłością. Pozostań dla nas wszystkich Bramą, która życie ludzkie otwiera ku Chrystusowi”<sup>131</sup>.

W zarysowany nurt refleksji o Maryi-Gwieździe Zarannej wpisuje się nauczanie Benedykta XVI. Koncentruje się on wokół tematu chrześcijańskiej nadziei, która inspirowała go od pierwszych lat posługi profesorskiej. Początkowo jej źródła i znaku dopatrywał się jedynie w Jezusie Chrystusie. Był pod wpływem chrystocentryzmu. Dopiero później, w dobie posoborowego zamętu w mariologii i kulcie maryjnym, przeszedł coś „w rodzaju pełnego «nawrócenia» na misterium maryjne”<sup>132</sup>. Zaowocowało ono odejściem od ścisłego chrystocentryzmu w kierunku zrozumienia oraz przyznania Maryi właściwego Jej miejsca w teologii i pobożności – także w zakresie nadziei. Poświęca Jej baczną uwagę po objęciu posługi Piotrowej w 2005 roku. Już w encyklice *Deus caritas est* zaznacza, że jest Ona szczególnym nosicielem światła. „Jest Niewiastą Nadziei: tylko dlatego, że wierzy w obietnice Boże i oczekuje zbawienia Izraela, anioł mógł przyjść do Niej i wezwać Ją do ostatecznej służby tym obietnicom”<sup>133</sup>. Wątek ten rozwija w encyklice *Spe salvi*, kiedy przywołuje starożytny tytuł maryjny „Gwiazda Morza”, by wskazać na przewodnictwo Maryi na drodze wiary Kościoła, a następnie konkretyzuje go przez nazwanie Jej „Gwiazdą Nadziei”<sup>134</sup>. Imię to stosuje później zamiennie z tytułem „Jutrzenka”. Sugeruje przez to, że w temacie nadziei pokrywają się one treściowo.

Papież z Bawarii dowodzi wpierw, że nikt inny nie może być bardziej Jutrzenką niż Maryja, która zapowiedziała dzień zbawienia. „Ona, która przez swoje «tak» otwarła Bogu samemu drzwi naszego świata; Ona, która stała się żyjącą Arką Przymierza, w której Bóg przyjął ciało, stał się jednym z nas, pośród nas «rozbił swój namiot» (por. J 1,14)”<sup>135</sup>. Stąd w liturgii Adwentu świętujemy Jej niepokalane poczęcie: tajemnicę Bożej łaski, która zachowała Ją od grzechu pierworodnego. Kontemplując Ją, rozpoznajemy wielkość i piękno Bożego planu w odniesieniu do każdego człowieka: ma on stać się święty i nieskalany w miłości (por. Ef 1,4). A zatem uroczystość „Niepokalanej rozświetla niczym latarnia morska okres Adwentu, który jest czasem czujnego i ufego oczekiwania na Zbawiciela. Podążając na spotkanie Boga, który przy-

<sup>130</sup> Jan Paweł II, *Matko, przynoszę Ci cały Kościół, wszystkie kraje i narody* (Modlitwa w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, 4.06.1997), w: Tamże, 238.

<sup>131</sup> Jan Paweł II, *Oto Rzym przychodzi...*, s. 61.

<sup>132</sup> J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków-Warszawa-Struga 1986, s. 89.

<sup>133</sup> Benedykt XVI, *Encyklika «Deus caritas est» o miłości chrześcijańskiej* (25.12.2005), Poznań 2006, nr 41.

<sup>134</sup> Benedykt XVI, *Encyklika «Spe salvi» o nadziei chrześcijańskiej* 30.11.2007), Poznań 2007, nr 49.

<sup>135</sup> Tamże.

chodzi, patrzymy na Maryję, która «przyświeca (...) pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy» (KK 68)<sup>136</sup>.

Do podobnego wniosku prowadzi Papieża kontemplacja Maryi Wniebowziętej. Przekonuje Ona, że „również dla nas ziemia nie jest ostateczną ojczyzną i jeśli żyjemy, dążąc do zdobycia dóbr wiecznych, pewnego dnia będziemy dzielili chwałę, a ziemia stanie się jeszcze piękniejsza. Stąd też nawet pośród niezliczonych codziennych trudności nie powinniśmy tracić pogody ducha i pokoju. Świetlisty znak Wniebowziętej jaśnieje jeszcze bardziej, kiedy wydaje się, że na horyzoncie gromadzą się ponure mroki cierpienia i przemocy. Jesteśmy pewni, że z wysoka Maryja strzeże naszych kroków z czułością i troską, uspokaja nas w godzinie ciemności i burzy oraz podtrzymuje nas swoją matczyną ręką”<sup>137</sup>. W tym przekonaniu Benedykt XVI prosi Boga, „aby postawił Maryję na naszej drodze jako światło, które pomaga nam samym stawać się światłem i nieść to światło przez noce dziejów”<sup>138</sup>. Do Niej zaś zwraca się w następujących słowach: „Gwiazdo Nadziei, która niecierpliwie oczekujesz nas w niezachodzącym świetle wiecznej ojczyzny, świeć nad nami i prowadź nas pośród codziennych wydarzeń teraz i w godzinę naszej śmierci”<sup>139</sup>.

Warto zauważyć, że tytuły „Gwiazda Zaranna” i „Jutrzenka”, oraz im podobne, funkcjonują także w posoborowej pobożności maryjnej. Występują w *Litanii loretańskiej*<sup>140</sup>, pieśniach maryjnych, *Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*. Nie brakuje ich w kulcie liturgicznym. *Mszal rzymski dla diecezji polskich* na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ma antyfonę na wejście, która zwiastuje, że „z Niej wzeszło Słońce Sprawiedliwości”<sup>141</sup>, a modlitwa po Komunii nazywa ją „Jutrzenką Zbawienia”<sup>142</sup>. Zbliżone imiona zawiera *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*:

<sup>136</sup> Benedykt XVI, *Pełna łaski od pierwszej chwili swego istnienia* (Anioł Pański, 8.12.2006), OsRomPol 28 (2007), nr 2, s. 34.

<sup>137</sup> Benedykt XVI, *Świetlisty znak nadziei* (Audiencja generalna, 16.08.2006), OsRomPol 7 (2006), nr 12, s. 12-13.

<sup>138</sup> Benedykt XVI, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła* (Homilia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8.12.2005), OsRomPol 27 (2006), nr 2, s. 44.

<sup>139</sup> Benedykt XVI, *Młódzież potrzebuje prawdziwej miłości i nadziei* (Anioł Pański, 8.12.2007), OsRomPol 29 (2008), nr 2, s. 39.

<sup>140</sup> Prócz *Litanii loretańskiej* znane są inne litanie maryjne. Zebrał je i opracował J. Kumala w książce *125 litanii maryjnych*, Licheń Stary 2010. Funkcjonują w nich inwokacje maryjne nawiązujące do tytułu „Gwiazda Zaranna” – np. „Jutrzenko nowego stworzenia”, „Gwiazdo Zaranna w mroku grzechu jaśniejąca” (s. 65), „Jaśniejąca Jutrzenko Słońca Sprawiedliwości” (s. 68), „Nowa Gwiazdo Jakubowa”, „Wschodząca Jutrzenko” (s. 83), „Jutrzenko jaśniejąca, która zwiastowałaś światu przyjście Słońca Sprawiedliwości” (s. 97), „Dziewicza Jutrzenko” (s. 106), „Jutrzenko nowego świata” (s. 217), „Gwiazdo Przewodnia” (s. 242).

<sup>141</sup> Antyfona na wejście Mszy o *Narodzeniu Najświętszej Maryi Panny*, w: *Mszal rzymski...*, s. 173’.

<sup>142</sup> Modlitwa po Komunii o *Narodzeniu Najświętszej Maryi Panny*, w: Tamże.

„Matka Światłości”<sup>143</sup> i „Jasna Gwiazda”<sup>144</sup>. Największą gamę określeń maryjnych z rdzeniem „gwiazda” posiada jednak *Liturgia godzin*. Najczęściej jest mowa o „Gwieździe Morza”<sup>145</sup>, a potem „Gwieździe Przewodnej”<sup>146</sup>, „pełnej blasku Jutrzence”<sup>147</sup> i „Jutrzence wschodzącej przed Słońcem”<sup>148</sup>. Przywołane formy pobożności świadczą, że prawda o Maryi-Jutrzence jest obecna w życiu Kościoła.

Nie można tego samego powiedzieć o współczesnej mariologii – zarówno przedsoborowej, jak posoborowej, ogólnoswiatowej i polskiej. Maryjne imię „Gwiazda Zaranna” nie doczekało się dotąd integralnego i pogłębionego opracowania. Pojawiają się jedynie publikacje, które wyjaśniają je okazyjnie, a więc skrótowo. Zaliczają się do nich komentarze do *Litanii loretańskiej*. Niektóre z nich, oprócz aspektu duchowego, naświetlają genezę, rozwój i wymowę teologiczną tej inwokacji<sup>149</sup>, inne inspirują tylko do modlitwy<sup>150</sup>. Zdarzają się refleksje o Gwieździe Zarannej przy wyjaśnianiu obrazów i symboli biblijnych *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP*<sup>151</sup>. Spotyka się opracowania encyklopedyczne, które cechują się ujęciem bardziej historycznym niż teologicznym<sup>152</sup>. Trafiają się wreszcie prace, choć niezmiernie rzadko, które w sposób popularnonaukowy tłumaczą sens tytułu „Gwiazda Zaranna”<sup>153</sup>, albo artykuły

<sup>143</sup> Antyfona na wejście Mszy Święta *Maryja, Źródło Światła i Życia*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 89.

<sup>144</sup> Prefacja Mszy Święte *Imię Najświętszej Maryi Panny*, w: Tamże, s. 107.

<sup>145</sup> Np. Hymn II nieznoszący *Tekstów wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie*, w: *Liturgia godzin...*, t. 1, s. 1082; Hymn godziny czytań święta *Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny*, w: Tamże, t. 3, s. 1465; Hymn jutrzni święta *Narodzenie Najświętszej Maryi Panny*, w: Tamże, t. 4, s. 1139.

<sup>146</sup> Hymn I nieznoszący uroczystości *Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, w: Tamże, t. 1, s. 975; Hymn I nieznoszący uroczystości *Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski*, w: Tamże, t. 3, s. 1386.

<sup>147</sup> Prośby jutrzni *Tekstów wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie*, w: Tamże, t. 1, s. 1079.

<sup>148</sup> Hymn jutrzni wspomnienia *Najświętszej Maryi Panny Łaskawej*, w: Tamże, t. 3, s. 1474.

<sup>149</sup> Np. A. Guillaume, *Le Litanie della Santissima Vergine. Commentario dottrinale di ogni invocazione*, Alba 1942, s. 407-417; J. Kútnik, dz. cyt., s. 174-179; J. Colgen, *So bittet dich die Kirche, Die Lauretanische Litanei*, Leutesdorf 1989, s. 124-127; W. Dürig, *Die Lauretanische Litanei. Entstehung, Verfasser, Aufbau und mariologische Inhalt*, St. Ottilien 1990, s. 57-60; J. Drozd, dz. cyt., s. 137-139; G. Basadonna, *Komentarz o inwokacji Litanii loretańskiej*, w: G. Basadonna, G. Santarelli, *Litania loretańska*, Warszawa 1999, s. 130-131; A. Pronzato, *Módl się za nami! Litania loretańska – rozważania*, Kraków 2005, s. 191-193; A. Gejdos, dz. cyt., s. 104-107.

<sup>150</sup> Np. C. Kammer, *Die Lauretanische Litanei*, Innsbruck 1960, s. 148-152; J. Raba, *Litania loretańska. Rozważania*, cz. 2, Kraków 1968, s. 75-79; H. Groër, *Die Rufe von Loreto*, 2. Aufl., Maria Roggendorf 1991, s. 82-83.

<sup>151</sup> Np. A. Tronina, dz. cyt., s. 20-21. Z. Ziółkowski, *Biblijny komentarz do Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2009, s. 47-50.

<sup>152</sup> Np. W. Dürig, *Morgenstern...*, s. 517; D. Mastalska, *Jutrzenka...*, kol. 283-284.

<sup>153</sup> Np. T. Siudy, *Gwiazda Zaranna Adwentu*, „Niedziela” 30 (1987), nr 49, s. 1 i 7.

naukowe, które przy omawianiu pokrewnych wątków teologicznych, szczególnie Adwentu w rozumieniu Jana Pawła II, analizują jego treść<sup>154</sup>.

Chociaż żadne z dotychczasowych opracowań nie kreśli całościowej i pogłębionej teologii Gwiazdy Zarannej, to jednak razem wzięte odsłaniają fundamentalne treści, które pozwalają adekwatnie oddać sens owego tytułu i kształtować zdrowe do Niej nabożeństwo. Narzuca się najpierw prawda, że Bóg w swoim planie przewidział, że zbawienie dokona się drogą wcielenia Syna Bożego. Stary Testament był okresem stopniowego przygotowania się na nie. Czas ten wypełnił się, gdy na horyzoncie dziejów zbawienia zjawiała się Maryja. Pośród nocy oczekiwania adwentowego zaczęła świecić jak prawdziwa Gwiazda Zaranna. Dzięki swojemu *fiat* przyjęła Syna Bożego, stała się Jego Matką, dała Go ludziom. Dostrzegli to światło współcześni Maryi. Kiedy Jej Syn zaczął publicznie działać, jako Słońce Sprawiedliwości oświetlać ziemię, Ona znikła z horyzontu, stała się jakby Jego „cieniem”. Pojawiła się ponownie w adwencie Kościoła, który zmierza do swych ostatecznych przeznaczeń. Ta, która była Gwiazdą Zaranną w mrokach pierwszego adwentu, w adwencie Kościoła stała się Gwiazdą Przewodnią. Jego pielgrzymka wiary ku Paruzji dokonuje się na Jej wzór i z Jej pomocą macierzyńską.

### Zakończenie

Metaforyczny tytuł „Gwiazda Zaranna” posiada rozległą wymowę teologiczną. Jego wieloznaczność jest charakterystyczna dla języka poetyckiego, używanego zarówno w Biblii, jak i pobożności maryjnej Kościoła. Wypowiada on prawdę, że Maryja zapowiedziała i przyczyniła się do wzejścia Słońca Sprawiedliwości, wcielenia Syna Bożego, a obecnie przygotowuje i prowadzi Kościół na spotkanie z Nim u kresu dziejów. Nabożeństwo do Niej dodaje odwagi, a także pomaga konkretniej i owocniej przeżywać swoją wiarę. Należy uchwycić się Gwiazdy Zarannej. Ona wyprowadza z ciemności na światło dnia. Zapewnia, że zło może być zwyciężone. Szczególnie Adwent jest maryjną szkołą dla uczniów Chrystusa. Aby czynić w niej postępy, trzeba zawierzyć się po synowsku Matce Odkupiciela. Mogą w tym wydatnie pomóc teolodzy, gdy podejmą próby wnikliwszego wyjaśnienia tytułu „Gwiazda Zaranna”. Wówczas zarówno kult, jak i nauka o Niej zyskają na dalszej intensywności i przejrzystości. Dotyczy to szczególnie pneumatologicznego aspektu tytułu, dotąd marginalizowanego lub zupełnie pomijanego.

---

<sup>154</sup> Np. Fr. Courth, *Maria als Morgenstern. Zum adventlichen Marienbild von Johannes Paul II.*, „Lebendiges Zeugnis” 44 (1989), z. 4, s. 266-287; D. Mastalska, *Maryja Adwentem...*, s. 120-138.



---

## Summary

### **The Origin and development of the Marian Title „Morning Star”**

This article presents, in four points, the genesis and development of this popular title for the Blessed Virgin Mary (synonyms: „Dawn”, „Aurora”) in the teaching and devotional praxis of the Church. The first point presents the biblical symbolism of the „star” and the etymology of the adjective „auroral” (morning/dawn), indicating that in the bible this title refers to Christ. However, one may notice a certain intuition in the Gospels, which allows the title to be applied later to Mary. The second pointing relates the Patristic beginnings of the Marian metaphor of the „Morning Star”. The third point investigates the blossoming and consolidation of the title in the medieval devotional practices and teachings of the Church. By the late Middle Ages, the title carried within itself an Christological meaning and was beginning to acquire an ecclesial one. The fourth point presents the modern process of the stabilization of the devotion of the “Morning Star” and deepens its understanding. It expresses the truth that Mary announced and contributed to the emergence of the Sun of Justice, the Incarnation of the Son of God, and now prepares and leads the Church to meet Him in the end times. Devotion to Our Lady augments one’s courage and helps one to live out one’s faith more definitively and fruitfully.